Wywiad z gen. Franco

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, wtorek 7 marca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 65

Żołnierze w cywilu pracują i czuwają!

POTROIMY NASZE SIŁY
BY OBUDZIĆ W NARODZIE NAJWIĘKSZĄ SUMĘ WOLI ODPORU I ZWYCIĘSTWA

Warszawa, 6. 3. (PAT) W dniu 5 marca w świetlicy Federacji P.Z.O.O. w Warszawie przy ul. Brackiej odbyły się obrady Rady związkowej Związku Oficerów Rezerwy, w których wzięli udział prezes Rady związkowej Z.O.R. p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski, prezes Zarządu głównego Z.O.R. gen. Górecki, komendant główny Z.O.R. gen. Jarnuszkiewicz i delegaci okręgów z całego kraju.

O godz. 10.30, witany hucznymi oklaskami, zagaił obrady wicepremier Kwiatkowski, wygłaszając przemówienie, które wielokrotnie było przerywane oklaskami. (Mowę tę podajemy w obszernym skrócie — Red.)

Koledzy!

Otwierając dzisiejsze, uroczyste zebranie Rady Związkowej Związku Oficerów Rezerwy, witam was, przedstawicieli Rady i Zarządu Głównego i was nieobecnych w tej sali, ale skupionych dziś we wszystkich siedzibach naszego Związku, i demonstrujących przy głośnikach radiowych, że

stanowimy zwartą i zjednoczoną duchowo rodzinę.

skupioną przy tym sztandarze symbolizującym „Honor i Ojczyznę", któremu po wielu latach opuszczenia i niewoli przywrócił pełny majestat państwowy: Józef Piłsudski.

Rozkaz Marszałka Józefa Piłsudskiego, wypowiedziany przed 12 laty do walnego zjazdu Zw. Of. Rezerwy w Krakowie został przez Związek wykonany.

Nie ma dziś żadnego rozdźwięku pomiędzy stanem wojskowym i cywilnym,

gdyż te same gorące, patriotyczne uczucia ożywiają młodzież akademicką czy robotniczą, te same uczucia są udziałem wsi i miast, te same serca biją pod strzechą chłopską i w koszarach wojskowych.

Spoglądając dziś z perspektywy szeregu lat na pracę wojska i na działalność Związku Oficerów Rezerwy i bratnich naszych organizacji, możemy być dumni, że taki rozmiar pracy został w Polsce dokonany.

Tylko ślepy może nie dostrzec — jak pośród tych braków i niedoli, nagromadzonych w Polsce w ciągu stuleci upadku i niewoli, przyrasta na wszystkich polach działalności i we wszystkich warstwach społecznych

NOWY TYP LUDZI,

ludzi silnych i świadomych, że cała odpowiedzialność za losy państwa spoczywa tylko na naszych barkach, na naszym wysiłku, na naszej zdolności do ofiar.

Żyjemy w czasach niezwykłych i niebezpiecznych.

Z losem państwa — współcześnie związane są losy wszystkich jego obywateli. Ta powszechność skutków — wymaga powszechności wysiłków. I to jest główny motor żywotności naszego Związku, który jednoczy coraz większą liczbę oficerów i podchorążych rezerwy.

Wiemy też dobrze, że do nas — jako do członków Związku Oficerów Rezerwy — zadania ściśle polityczne, szczególnie w tym zdawkowym codziennym znaczeniu — nie należą. Chcemy, by w ramach naszej organizacji nie tylko winien się znaleźć — ale by mógł się znaleźć każdy prawy Polak-oficer i Polak-podchorąży rezerwy. Chcemy, by wśród nas czuł się dobrze i wiedział, że szanujemy jego indywidualne przekonania, gdy one nie przeciwstawiają się naszym naczelnym celom i naszym wspólnym zadaniom zbiorowym.

Tym nie mniej — jako obywatele państwa, obarczeni wysokim stopniem odpowiedzialności, nie możemy nie reagować jasno i wyraźnie, a nawet solidarnie na pewne objawy ogólno-polityczne. My wiemy zbyt dobrze, że sytuacja każdego narodu i społeczeństwa jest taka, jaką jest reakcja obywateli na sprawy publiczne. Gdy w maju ub. r. walny zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy — w obecności Marszałka Śmigłego stwierdził w jednej z uchwał, że „o wartości siły obronnej państwa, a więc i o ostatecznym zwycięstwie decyduje w równej mierze obok przygotowania wojennego i gospodarczego mocne nastawienie psychiczne narodu i jego wola zwycięstwa" — to nikt nie mógł przypuszczać w jakim szerokim zakresie w ciągu najbliższych 5-ciu miesięcy demonstrowana będzie praktycznie ta zasada w Europie.

Ta wola zwycięstwa i wola odporu nie może przygasnąć — w obecnych warunkach międzynarodowych — ani na chwilę. W naszym rozumieniu, wszędzie tam, gdzie ginie ta bezkompromisowa determinacja, która na

myśl o zaczepieniu granic własnego państwa przez obce siły odpowiada bez wahania i bez kalkulacji: wojna

(burzliwe oklaski), wszędzie tam czai się zarodek przyszłej klęski. W naszym rozumieniu

kto pozwoli sobie dziesięć razy przydeptać palce u nóg bez czynnej reakcji i odporu, ten po raz jedenasty otrzyma pałką po głowie.

Oto pierwsza prosta prawda, która sprowadza nas wszystkich do jednego szeregu, a że nauczeni jesteśmy do osiągania największych rezultatów w marszu karnym i zorganizowanym, przeto

DEKLARUJEMY PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ I WODZOWI NACZELNEMU, IŻ W KAŻDYM WYPADKU ZEWNĘTRZNEGO NIEBEZPIECZEŃSTWA — POTROIMY SIŁY NASZE, BY OBUDZIĆ W CAŁYM NARODZIE NAJWIĘKSZĄ SUMĘ WOLI ODPORU I WOLI ZWYCIĘSTWA (huczne oklaski).

Drugą prawdą, która ożywia — jak widzę solidarnie — nasze umysły i nasze serca, to prawda szczególnej

więzi, która musi łączyć w Polsce obywateli narodowości polskiej.

Tam, gdzie solidarność kastowa i partyjna wydaje się wielka i ważna, a solidarność narodowa mała, tam gdzie skłóceni o rzeczy nieistotne i drugorzędne — politycy, wytykają sobie swoje wzajemne błędy, często urojone, tam historia sączy się małym i brudnym strumieniem, a lada trudność staje się wielką zawadą w rozwoju narodu. **My nie tylko wierzymy w możliwość szerokiej narodowej konsolidacji, do której wzywa Polskę Marszałek Śmigły i dla której realizacji został powołany do życia Obóz Zjednoczenia Narodowego, ale sądzimy, że jest ona dziejową koniecznością Polski współczesnej.** Dlatego

ręka nasza pozostaje wyciągnięta do zgody

a myśl nasza z uporem powracać musi do rozwiązania tej konieczności na szerokiej, narodowej podstawie.

I trzecią prawdą jest dla nas pewnik, że spośród wszystkich klęsk, jakie mogą spaść na jakieś społeczeństwo

największą klęską jest obywatel bezwładny, o psychicznym kompleksie niższości, obywatel w defenzywie do wszystkiego, co go otacza.

Jest w defenzywie w stosunku do obowiązków państwowych, w defenzywie do wyborów, w defenzywie do otaczającej go mniejszości narodowej, w defenzywie gospodarczej, w defenzywie w stosunku do własnych interesów. Chce, by go uwolnić od podatków, od długów, od obowiązków społecznych, od obowiązku eksportu, od ingerencji państwowej, od wszystkich trudności, — złorzeczy każdej działalności, ale sam nie stworzy żadnej pozytywnej wartości.

Koledzy!

Nie tylko obok nas poza granicami naszej Ojczyzny — ale

I ŚRODKIEM POLSKI PRZEWALA SIĘ WIELKI PRĄD HISTORII.

Formować się poczynają nowe dzieje świata i dzieje narodów, wyrastają nowe trudności i nowe niezwykłe możliwości. W środowiskach mało kulturalnych waga wydarzeń wielkich uchodzi najczęściej uwagi tych, którzy są ich świadkami i bezwolnymi aktorami. Nie wolno dopuścić do tego objawu w Polsce.

Stajemy do szeregów — i wzywamy dziś kolegów naszych jeszcze nie zrzeszonych w Związku Oficerów Rezerwy, by wspólnie z nami podjęli nieodzowną walkę. W wojsku wyzbyliśmy się nałogów hiper-indywidualizmu i samowoli. Ten wielki kapitał zakładowy nie może być podstawą dla żadnych osobistych przywilejów dla nas, on jest podstawą naszych wielkich obowiązków, które mamy wobec Rzeczypospolitej wobec narodu i wobec narodowej armii.

MAMY OBOWIĄZEK STAĆ SIĘ PIONIERAMI WIELKOŚCI POLSKI.

(Dalszy ciąg na stronie 3-ciej)

Przyjęcie u P. Prezydenta
dla ministra Gafencu

Warszawa, 6. 3. (PAT.) W dniu 5 marca w godzinach południowych podejmował śniadaniem p. Ministra Gafencu z małżonką p. Prezydent R. P., którego, wobec jego niedomagania, zastępował p. Marszałek Śmigły-Rydz. W śniadaniu wzięła udział Pani Prezydentowa.

Ze strony rumuńskiej na śniadaniu obecni byli: ambasador Rumunii Franasovici, radca ambasady p. Dimitrescu, attache wojskowy płk Aleksander Pelimon z małżonką.

Ze strony polskiej obecni byli: p. marszałek Sejmu prof. Makowski wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski, minister spraw zagranicznych Józef Beck, minister spraw wojskowych generał Kasprzycki, minister przemysłu i handlu Roman, szef Sztabu głównego gen. Stachiewicz, podsekretarz stanu M. S. Z. Jan Szembek, podsekretarz stanu inż. Bobkowski, ambasador Roger-Raczyński, prezydent miasta Warszawy Stefan Starzyński, minister Mirosław Arciszewski, wojewoda Jaroszewicz, senator Jerzy Iwanowski, oraz wyżsi dygnitarze państwowi. W śniadaniu wzięły również udział panie.

———

Min. Gafencu u Naczelnego Wodza, p. premiera i ministra Becka

Warszawa, 5. 3. (PAT) Rumuński minister spraw zagr. Gafencu w towarzystwie ambasadora rumuńskiego w Warszawie p. Franassovici o godz. 11 złożył wizytę ministrowi spraw zagr. J. Beckowi, a następnie p. prezesowi Rady Ministrów gen. Sławojowi-Składkowskiemu.

O godz. 12.10

min. Gafencu w towarzystwie min. J. Becka i ambasadora Rumunii Franassovici złożył wizytę p. Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi.

O godz. 13 min. Gafencu złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W chwili składania hołdu pamięci Nieznanego Żołnierza orkiestra odegrała hymn narodowy polski.

Warszawa, 5. 3. (PAT) Wczoraj o godz. 13 p. prezydent miasta Stefan Starzyński podejmował śniadaniem w pałacu Blanka p. ministra spraw zagr. Rumunii Gafencu z małżonką.

W śniadaniu, na którym obecny był p. minister spraw zagr. Beck z małżonką oraz osoby towarzyszące p. min. Gafencu w podróży do Polski, ze strony polskiej obecni byli: podsekretarz stanu w MSZ Jan Szembek z małżonką, min. Arciszewski, amb. Raczyński z małżonką, dyr. Kobylański, dyr. M. Łubieńscy, p. Irena Kościałkowska, podsekretarz stanu Wł. Korsak z małżonką, woj. Jaroszewicz, wiceprezydenci miasta Warszawy, dyr. Lorentzowie, red. M. Starzyńscy i in.

Warszawa, 5. 3. (PAT) W godzinach popołudniowych ministra spraw zagr. Rumunii p. Gafencu rewizytowali: minster spraw zagr. J. Beck i prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski.

Wieczorem min. J. Beck z małżonką podejmowali obiadem min. Gafencu z małżonką.

Na obiedzie obecni byli ze strony rumuńskiej: amb. Franasovici z małżonką, min. Crozianu, radca Dimitrescu i sekretarz p. ministra spraw zagr. Pop.

Ze strony polskiej wzięli w obiedzie udział: marsz. Makowski z małżonką, min. Świętosławski, min. Roman z małżonką, szef sztabu gł. gen. Stachiewicz z małżonką, wicemin. Szembek z małżonką, amb. Raczyński, gen. Regulski z małżonką, woj. Jaroszewicz i in.

Podczas bankietu min. Beck i min. Gafencu wygłosili nast. przemówienia:

Przemówienie ministra Becka

Ekscelencjo, Panie Ministrze!

Pańska wizyta w Warszawie, Panie Ministrze, przyjęta jest i przez Rząd i przez najszerszą opinię publiczną z najżywszym zadowoleniem. Składa się na to i niezmienne znaczenie, jakie przywiązujemy do naszego stosunku sojuszniczego i wartość, jaką przedstawia bezpośrednia wymiana myśli w okresie tak pełnym doniosłych wydarzeń, jak wreszcie fakt, który chciałbym szczególnie podkreślić, że od szeregu lat w Pańskiej pracy oficjalnej i osobistej znajdowaliśmy u Pana zawsze ten sam pozytywny stosunek współpracy polsko-rumuńskiej, jaki spotka Pan tu w Warszawie.

ZNACZENIE NASZEGO DWUSTRONNEGO SOJUSZU BYŁO TAK STALE JASNE I KONSEKWENTNIE FORMUŁOWANE W OŚWIADCZENIACH OBYDWÓCH RZĄDÓW, ŻE NIE WYMAGA, ZDANIEM MOIM, DALSZYCH KOMENTARZY.

Natomiast Rząd nasz z największym zainteresowaniem pragnie usłyszeć opinię Pańską o tym, co możnaby dobrego i użytecznego przewidywać na przyszłość w życiu politycznym tej części Europy, która nas wspólnie interesuje — ze swej strony zaś otwarcie i z uczuciem prawdziwej przyjaźni, jaką żywimy dla Pańskiego kraju, powiemy Panu, jak zjawiska w dobie obecnej przedstawiają się widziane z Warszawy.

Wspominając z przyjemnością wszystkie nasze poprzednie kontakty, pragnąłbym dać wyraz przekonaniu, że nie trudno nam będzie wyciągnąć wiele wspólnych konkluzyj.

W ten sposób stosunki polsko-rumuńskie, wynikłe ze zdrowego instynktu obu naszych narodów, mogą się utrwalić równocześnie jako

POŻYTECZNY CZYNNIK MIĘDZYNARODOWY.

Jestem z góry przekonany, że w Pańskim kraju, tak jak i u nas, rozszerzającym się łatwo falom pesymizmu przeciwstawia się skutecznie

WIARA W ŻYWOTNOŚĆ NASZYCH PAŃSTW.

Wiara ta pozwala obserwować wszelkie zmiany międzynarodowej koniunktury politycznej z całym spokojem jako techniczny problem naszych prac. Dla swego patriotyzmu znajdzie Pan, Panie Ministrze, u nas czynnik dodatkowy:

NASZĄ PRZYJAŹŃ.

Kończąc me przemówienie, pragnę jeszcze podziękować Pani Gafenco, że zechciała Panu towarzyszyć w podróży i dać przez to ze swej strony jeszcze jeden wyraz swej znanej sympatii dla naszego kraju.

Wznoszę kielich na cześć Jego Królewskiej Mości Króla Karola, za zdrowie Waszej Ekscelencji i za pomyślność sąsiedzkiego i sojuszniczego narodu rumuńskiego.

Odpowiedź ministra Gafencu

W odpowiedzi na przemówienie min. Becka min. Gafencu powiedział:

Ekscelencjo, Panie i Panowie!

Jestem głęboko wzruszony wszystkimi oznakami szczerej sympatii, które uczyniły jeszcze bardziej cennymi względy, jakimi jesteśmy otoczeni od czasu naszego przyjazdu do Polski oraz tak piękne przyjęcie, jakie nam zgotowane.

Znam od dawna wiarę w nasz sojusz. Przynosiło mi również zaszczyt to, iż mogłem osobiście liczyć na Pańską sympatię.

Pomimo tak wielu wydarzeń, które głęboko zmieniły sytuację, ideę i metody polityki międzynarodowej, będzie nam łatwo — jestem tego pewien — ująć i sprecyzować w naszych rozmowach stałe i niezmienne prawa przyjaźni.

Prawa te, regulujące stosunki pomiędzy naszymi obu krajami, są oparte przede wszystkim na

WSPÓLNOCIE INTERESÓW,

o których Pan tak słusznie wspomniał w swym przemówieniu. Czy chodzi o nasze interesy polityczne, czy też o sprawę naszej wspólnej obrony i naszej współpracy nad rozwojem pokojowych stosunków z naszymi sąsiadami, czy też gdy chodzi o nasze interesy gospodarcze i nasze wspólne wysiłki nad rozwojem obrotów i komunikacji wzdłuż wielkiego szlaku europejskiego, który musimy śmiało wytknąć

OD MORZA BAŁTYCKIEGO DO MORZA CZARNEGO I DO MÓRZ POŁUDNIOWYCH,

nasze kraje są tak położone na mapie Europy, iż zupełnie naturalnie siły ich i ich zamiary się łączą.

Ale współpraca nasza nie ogranicza się do tego dalekowzrocznego i zbawiennego realizmu. Z naszym sojuszem połączyliśmy jeszcze wyższe aspiracje. Jesteśmy świadomi tego, iż

MAMY DO SPEŁNIENIA PODOBNE MISJE.

Zrealizowawszy aspiracje narodowe i odwieczne marzenia o sprawiedliwości, po wielkich przewrotach których następstwa odczuwamy dotychczas, nasze oba kraje mają bronić trwałości naszego dziedzictwa i naszych interesów.

Oczywiście wiemy, iż podobne stanowisko powinno być podtrzymywane przez

POLITYKĘ ZJEDNOCZENIA NA WEWNĄTRZ, A NA ZEWNĄTRZ PRZEZ DZIAŁALNOŚĆ, OPARTĄ NA SZEROKIM I SZCZERYM ZROZUMIENIU.

Jesteśmy przekonani, iż nasza wola pokojowej współpracy, porozumienia i niezależności, wola, która jest podzielana — jak mogłem się o tym jeszcze ostatnio przekonać — również przez inne państwa sąsiadujące z nami i z nami zaprzyjaźnione, jest ważnym czynnikiem, z którym muszą się liczyć i na którym mogą się opierać wszyscy wielcy i mali, przyjaciele bardziej odlegli, lub mocarstwa sąsiednie, na których barkach spoczywa zapewnienie wspólnymi wysiłkami uratowania przez pokój cywilizacji europejskiej.

Wznoszę kielich na cześć Jego Ekscelencji Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Piję za zdrowie Waszej Ekscelencji i Pani Beckowej, która swym urokiem podniosła objawy tej miłej gościnności, jaką jesteśmy tutaj otoczeni. Wznoszę kielich za sławę Polski.

Angielska misja finansowa docenia znaczenie rokowań z Polską

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł. — l. r.) Brytyjska delegacja finansowo-handlowa, która miała przed przybyciem do Polski zabawić 4 dni w Berlinie, zmieniła plan podróży.

Jak się dowiadujemy, delegacja przybędzie do Berlina 17 bm., aby już nazajutrz 18-go przybyć do Warszawy.

Jak słychać,

postanowiono przedłużyć pobyt w Polsce do 5 dni.

Ten rozkład czasu pobytu delegacji brytyjskiej w Polsce świadczy wymownie o znaczeniu, jakie nadają w kołach angielskich rokowań, które będą prowadzone przez delegację w Polsce

W kołach angielskich zwracają uwagę na jeszcze jeden szczegół. Mianowicie chodzi o to, że Anglicy uskarżają się na dotkliwą konkurencję, odczuwaną przez brytyjską marynarkę handlową ze strony Niemiec i państw skandynawskich przy obsłudze portów polskich.

Anglia pragnęłaby, aby polski handel szerzej korzystał z usług bandery angielskiej.

Wreszcie mówi się o tym, że Anglicy interesują się ponownie możliwością rozszerzenia działalności brytyjskiego Towarzystwa ubezpieczeniowego w Polsce.

Katedra historii słowackiej na Uniwers. Jagiellońskim

Warszawa, 5. 3. (PAT) W związku z powzięciem przez Rząd polski decyzji utworzenia przy jednym z uniwersytetów polskich katedry historii i literatury słowackiej, postanowiono obecnie utworzenie tej katedry na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Policjantki bez maquillage'u

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł. — l. r.) Na ulicach Santiago, na Kubie, pojawiły się pierwsze policjantki. Musiały one podpisać zobowiązanie, że w czasie pełnienia obowiązków służbowych nie będą się pudrować ani używać szminek.

POLSKA MUSI POSIADAĆ WŁASNE KOLONIE!

Manifestacyjne zebranie członków O. Z. N. w Warszawie

Warszawa, 6. 3. (PAT.) Od szeregu dni na obszarze całej Polski odbywają się liczne uroczystości Obozu Zjednoczenia Narodowego, związane z obchodem drugiej rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowej obozu.

Kulminacyjnym punktem tych uroczystości była w dniu 5 bm. wielka manifestacja członków O. Z. N. w Warszawie na ratuszu w sali kolumnowej. Ponadto ci, którzy nie dostali się do zapełnionej sali w liczbie około 1000 osób zgromadzili się przed ratuszem.

W uroczystości tej wzięli udział m. in. wojewoda Jaroszewicz, wiceminister Garbusiński, dyrektor Olpiński, przedstawiciele władz okręgu stołecznego O. Z. N. i in.

W prezydium zasiedli wiceminister Julian Piasecki, szef Biura studiów i planowania O. Z. N. przewodniczący okręgu stołecznego O. Z. N. wicemarszałek płk S. Dąbkowski, prezydent St. Starzyński, prezes Franciszek Paschalski, dyr. Olszewski, sen. Wojtek-Malinowski. Na podium ustawiły się poczty sztandarowe Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych w liczbie 20-tu.

Uroczystość zagaił wicemarszałek Dąbkowski, jako przewodniczący okręgu stołecznego O. Z. N., poczem dłuższe przemówienie wygłosił wiceminister J. Piasecki.

Po przemówieniu członka Rady Naczelnej O. Z. N. mec. W. Supińskiego, wśród hucznych oklasków zebrani uchwalili rezolucję w sprawie polskich żądań kolonialnych, która brzmi:

Polska musi posiadać własne kolonie i dostęp do surowców, narówni z innymi wielkimi państwami Europy. Nasze żądania kolonialne, ustalone w ostatnich uchwałach Rady Naczelnej O.Z.N., muszą być zrealizowane.

Członkowie O.Z.N. z terenu m. st. Warszawy zdają sobie sprawę z tego, że polskie dążenia kolonialne, będące przejawem żywotnych potrzeb i troski o przyszłość Narodu polskiego, są jednym z najważniejszych czynników polskiej racji stanu, deklarują pełną gotowość poparcia stanowiska Rządu w zakresie starań o realizację koniecznych postulatów kolonialnych Rzeczypospolitej.

Na zakończenie zebrani uchwalili przez aklamację wysłać depeszę do Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Dwa nowe incydenty na granicy sowiecko-mandżurskiej

Tokio, 6. 3. (PAT) Agencja Domei donosi z Hsinking o dwóch incydentach, jakie wydarzyły się na granicy sowiecko-mandżurskiej.

W sobotę rano trzech kawalerzystów sowieckich nielegalnie wkroczyło na terytorium mandżurskie, ostrzeliwując patrole graniczne w pobliżu Suifenho w prowincji Kirin.

Drugi incydent wydarzył się w niedzielę o godz. 8 rano.

40 żołnierzy, należących do sowieckiej straży granicznej, przedostało się na terytorium mandżurskie

w pobliżu Kwanyehtai na północ od strefy Suifenho w prowincji Kirin. Żołnierze sowieccy ostrzeliwali patrol złożony z 20 żołnierzy mandżurskich.

Obrady Zw. Oficerów Rez.

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

Wielkości w solidarnym wysiłku politycznym ‚wielkości w stosunku narodu do swej siły zbrojnej, wielkości w wszechstronnym wysiłku gospodarczym, wielkości w wysiłku budowania własnej, narodowej kultury, wielkości w rozstrzygnięciu aktualnych wewnętrzno-politycznych problematów.

Kto widzi tylko teraźniejszość — musi w działaniu publicznym popełniać szereg błędów.

Dostrzeganie przeszłości i przyszłości zmusza nieraz do świadomego korygowania teraźniejszości.

Gdy Marszałek Piłsudski mówił do nas w r. 1927, że samo życie stwarza sprzeczności pomiędzy stanem wojskowym i stanem cywilnym, to i to miał na myśli, iż stan cywilny zmusza najczęściej do wpatrzenia się w teraźniejszość, a stan wojskowy wiąże nauki przeszłości z przygotowywaniem się na niespodzianki przyszłości. Rolą oficerów rezerwy jest współdziałać w sharmonizowaniu obu światopoglądów. Tkwimy bowiem pracą i umysłowością w obu stanach. Na tej syntezie może wzrastać potęga i wielkość Polski, dla której tylu naszych najlepszych kolegów — oddało ongiś swój największy skarb: młodość i życie . Koledzy.

Czyż my mielibyśmy się zawahać, by w tak niezwykłych czasach nie oddać bez reszty Polsce — naszej pracy sterowanej rozumem, sercem i dobrą wolą? Jestem pewny, że rzetelny wysiłek przyniesie nam rzetelne i wielkie rezultaty na wszystkich polach, we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej.

Z kolei zebrał głos komendant główny Z.O.R. gen. Jarnuszkiewicz, apelując do zebranych, by szerzyli w społeczeństwie kult dla Armii i Naczelnego Wodza, by urabiali ducha żołnierskiego, gdyż od silnej żołnierskiej psychiki Narodu zależy los Państwa w przełomowych momentach.

Gen. Górecki scharakteryzował następnie program prac Związku, który poza kwestiami wyszkoleniowymi ma za zadanie wszechstronną pracę w kierunku podniesienia polskiej siły zbrojnej tak w dziedzinie ideowej jak i gospodarczej.

Przemówienie swe zakończył gen. Górecki okrzykiem na cześć P. Prezydenta R.P. i Naczelnego Wodza, trzykrotnie podchwyconym przez zebranych.

Na zakończenie części oficjalnej, która transmitowana była przez radio, p. Wicepremier udekorował kilkudziesięciu zasłużonych działaczy. Związku orderami Polonia Restituta i Krzyżami Zasługi.

Po przerwie odbyły się obrady nad zagadnieniami organizacyjnemi.

Gdyby Niemcy odzyskały kolonie...

Berlin, 6. 3. („Interpress"). — W związku z wysuniętymi ponownie żądaniami Niemiec zwrócenia im ich dawnych posiadłości kolonialnych, gospodarcza prasa niemiecka podnosi, że tą drogą uniezależniłaby się III Rzesza od dowozu surowców, na których zakup nie posiada dewiz.

Z opublikowanych równocześnie danych wynika, że dawne kolonie niemieckie wywoża nast. towary (dane dotyczą roku 1936): cukru 50.000 ton, kakao 47.000 t., sisalu 85.000 t., nasion oleistych i oleju 234.000 t., kawy 17.000 t., kauczuku 1.800 t., bawełny 13.000 t., bananów 72.000 t, drzewa budulcowego i użytkowego 35.000 t., skór i futer 66.000 t., ponadto 814.000 karakułów, ryżu 7.000 t., masła 4.000 t., bydła 113.000 szt., mięsa mrożonego 2.300 t., guano 700.000 t., złota 12.500 karatów.

Według obliczeń niemieckich

kolonialny ten wywóz pokrywał by w całości zapotrzebowanie Niemiec

w odniesieniu do sisalu, kako, bananów, karakułów, guana i diamentów, a w dużym stopniu, jeśli idzie o oleje i bydło rzeźne. Ponadto — twierdzą Niemcy — przy pewnej planowości można w krótkim czasie znacznie zwiększyć dostawy ryżu, drzewa, kakao, olejów i kauczuku.

Natomiast, jeśli idzie o korzyści, jakich spodziewaliby się Niemcy z odzyskania kolonii w odniesieniu do

zagadnienia demograficznego

(„naród bez ziemi"), obliczenia niemieckie wykazują dobitnie, że ewentualne odzyskanie kolonii

sprawy tej absolutnie nie rozwiązuje.

Te same bowiem źródła niemieckie liczą się jedynie z możliwością ulokowania w sumie zaledwie 30.000 do 40.000 Niemców w charakterze urzędników, farmerów i osadników, dodając jeszcze, że ponadto o 50.000 do 100.000 zwiększyłoby się zatrudnienie w samych Niemczech przy przeróbce nowych surowców, wzgl. dodatkowej produkcji na wywóz do kolonii.

Niezależność polityki Hiszpanii

stwierdza gen. Franco

Londyn, 6. 3. (PAT) W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Sunday Chronicle" w Barcelonie — gen. Franco potwierdził jeszcze raz

wolę zachowania zupełnej niezależności polityki Hiszpanii narodowej.

Nawet piędź ziemi hiszpańskiej nie dostanie się pod żadne obce panowanie — zapewnił gen. Franco. — Nowa Hiszpania nie będzie kierowała się ani ideą rewanżu ani nienawiści. Świat to musi zrozumieć. Zwycięstwo bez zgody byłoby próżnym triumfem. Pragniemy być przyjaciółmi tych nawet, którzy dotychczas byli naszymi wrogami, jeżeli nasi wczorajsi wrogowie zechcą szczerze współpracować z nami. Hiszpania swymi własnymi siłami będzie mogła odzyskać miejsce, które należy się jej w Europie.

Amerykańskie okręty wojenne jadą do Europy

Waszyngton, 6. 3. (PAT) Sekretarz marynarki Swanson oznajmił wczoraj wieczorem, iż w ciągu lata cztery okręty amerykańskie odwiedzą Europę, gdzie zabawią około trzech miesięcy.

Nowy kontrtorpedowiec „Jouet" opuści Boston 7 marca, udając się do Hawru. Odwiedzi następnie Chatham i Kopenhagę, powracając do Stanów Zjednoczonych w końcu maja.

Trzy krążowniki „New York", „Arkansas" i „Texas" opuszczą Stany Zj. 2 czerwca i odwiedzą porty **Antwerpię, Rotterdam, Helsingfors i Edynburg. Do Stanów Zj. powrócą 31 sierpnia. Na okrętach tych odbędzie podróż ćwiczebną 1400 kadetów.**

Aresztowanie anarchistów hiszpańskich

Tuluza, 6. 3. (PAT) Władze bezpieczeństwa aresztowały trzech anarchistów hiszpańskich: Jose Martineza, Vicente Ferrera i Tristanto Vallaroela. Dwaj ostatni figurowali na liście podejrzanych podczas ostatniej podróży króla i królowej angielskiej do Paryża. Aresztowanych skierowano do specjalnego miejsca odosobnienia, stworzonego dla anarchistów

Ś. p. Jan Gwalbert Pawlikowski

W ub. niedzielę nad ranem zmarł we Lwowie śp. Jan Gwalbert Pawlikowski, wybitny pisarz, historyk literatury i działacz społeczny. Zmarły był jedną z najbardziej charakterystycznych postaci w życiu kulturalnym naszego miasta na przełomie XIX i XX wieku. Pochodził z zasłużonej dla cywilizacji polskiej rodziny dziedziców Medyki koło Przemyśla. Człowiek wielkiej wiedzy i kultury intelektualnej, odznaczał się Pawlikowski niezwykłą skromnością i prostotą. Jako badacz literacki zasłynął dzięki studiom nad mistyką Słowackiego oraz dzięki pomnikowemu wydaniu „Króla-Ducha". Obok całego szeregu drobniejszych szkiców krytycznych i setek artykułów literackich, specjalne miejsce w puściźnie pisarskiej Zmarłego zajmują prace z dziedziny ochrony przyrody i w ogóle stosunku człowieka do natury. Entuzjasta Podhala i Zakopanego całe życie uprawiał Pawlikowski propagandę gór, poezji górskiej i turystyki, pojętej w sposób bardzo idealistyczny.

W pierwszych latach bieżącego stulecia śp. Pawlikowski rozwijał żywą działalność w lwowskim Związku Naukowo-Literackim oraz w stronnictwie narodowej demokracji. Od dwu dziestu lat, od chwili powstania Państwa polskiego śp. Zmarły wycofał się z czynnego życia społecznego i politycznego, poświęcając się wyłącznie pracy pisarskiej. Niekiedy występował jako prelegent, przemawiając na tematy literackie. W ostatnich latach podupadłe zdrowie, a zwłaszcza bardzo osłabiony wzrok, zmuszały go do zamknięcia się w życiu prywatnym.

Z Janem Gwalbertem Pawlikowskim schodzi do grobu jedna z piękniejszych postaci starej generacji, wśród której śmierć czyni coraz głębsze szczerby.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Walne Zgromadzenie Łuczników

Onegdaj w świetlicy PAST odbyło się pod przew. kpt. Kosydarskiego walne zgromadzenie Polskiego Związku Łuczników. Po zagajeniu obrad i przywitaniu delegatów, obszerne sprawozdanie z działalności złożył kpt. Kosydarski, podkreślając żywotność okręgu lwowskiego, który pod względem sportowym przoduje w Polsce. Zawodnicy lwowscy zdobyli m. in. mistrzostwo Polski, mistrzostwo i wicemistrzostwa świata w Londynie.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, udzielono ustępującym władzom absolutorium, wybierając następnie nowe władze Związku, na czele których stanął ponownie kpt. Kosydarski, wybrany przez aklamację. Kpt. Kosydarski, jako prezes okręgu lwowskiego, w wielkiej mierze przyczynił się do imponującego rozwoju łucznictwa na terenie Małopolski i Lwowa.

Ponadto do zarządu wchodzą: por. Wł. Nowosad, dyr. M. Wierzeńska, S. Krukówna, W. Drwotówna, K. Świstelnicka, Z. Bocheńska, J. Borsukowska, W. Skólska, A. Falkowski, J. Hnida, P. Motyka, Br. Prugar; komisja rewizyjna: Z. Bielecki, M. Biernacek, T. Bedlewicz; komisja dyscyplinarna: mjr. J. Hornberger, J. Kandówna, W. Jamiałkowska, M. Wierzyńska i Br. Prugar.

Pogoń pokonała T. S. L. 4:0

W niedzielę odbyły się we Lwowie następujące mecze piłkarskie:

Pogoń—TSL 4:0 (2:0). Pogoń grała bez Matyasa i Lemiszki. Bramki dla Pogoni zdobyli: Wolanin dwie i Majowski i Dreher. Sędziował p. Tippe.

Lechia—Hasmonea 2:1 (1:). Bramki dla Lechii uzyskali obaj skrzydłowi, dla Hasmonei Rothstein. Sędziowali pp. Kurzweil i Brzuchowski.

Ukraina—Świteź 8:2 (3:2). Bramki dla Ukrainy zdobyli: Magocki 4, Skoczeń 3 i Bohurat, dla Świtezi Urbański.

Z terenu Przemyśla

W niedzielę odbyła się w Przemyślu inauguracja sezonu piłkarskiego. Towarzyskie spotkanie Polonii z Czuwajem zakończyło się zwycięstwem Polonii 2:1 (1:0), dla której bramki uzyskali Kostecki i Fic. — Punkt dla Czuwaju zdobył Podstolski.

* * *

W hali przemyskiej rozegrany został w niedzielę lekkoatletyczny trójmecz szkolny między reprezentacjami: Lwowa, Przemyśla i Jarosławia. Wygrał Lwów 48 pkt. przed Przemyślem 46 pkt. i Jarosławiem 9 pkt. Z poszczególnych wyników na uwagę zasługuje wynik na 800 m. k.: Borus (Lwów) 2:15, na 50 m. Zatwarnicki (Lwów) 6 sek. Nadto zawodnicy startujący w kuli wykazali doskonały poziom.

* * *

W Jarosławiu rozegrany został w niedzielę mecz bokserski między drużynami WKS Jarosław a WKS. Rzeszów. zakończony wynikiem 9:7.

II-gi dzień bokserskich mistrzostw Lwowa

W sobotę wieczorem w drugim dniu bokserskich indywidualnych mistrzostw okręgu lwowskiego rozegrano następujące walki eliminacyjne:

waga musza: Lubiński (Czar.) wygrał przez k-o w 2 rundzie z Braunem (Record), Kuźmiński (Strzel.) wypunktował Żaka (Resovia);

waga kogucia: Górecki (Lech.) wygrał valk-overem z powodu niestawienia się Modlingera (Pog.), Miszczuk (Czar.) pokonał na pkt. Sadołę (Resovia);

waga piórkowa: Veit (Pog.) wygrał przez dyskwalifikację z Gromałą (Czar.), a Małochleb (Pog.) wypunktował Schornsteina (Record), Sidelnikow (Lechia), zmusił do poddania się w 1 rundzie Bryckiego (Pogoń) i Dobolewski (Pog.) wygrał na pkt. z Eisenem (Record);

waga lekka: Chrostek (Czar.) znokautował w 2 starciu Wieczorkowskiego (Czar.), a Różański (Lech.) wygrał przez nokaut w 2 rundzie z Tabinem (Strzel.);

waga pół-średnia: Gac (Resovia) wygrał w 2 rundzie przez k-o z Jagodzińskim (Lech.) i Peszek (Cz.) wygrał na pkt. z Bujem (Strzelec), Biłyj (Ukraina) wypunktował Sowę (Resovia), Kaźmierczak (Resovia) wypunktował Radeckiego (Strzelec);

waga średnia: Kaźmierczak I (Resovia) wygrał valk-overem i Podkowicz (Lechia) wygrał również valkoverem;

waga ciężka: Szkwarkowski (Lechia), wygrał w 2 rundzie przez k-o z Pomirką (Ukraina).

W niedzielę przed południem z za powiedzianych walk pół-finałowych odbyło się tylko jedno spotkanie w wadze pół-średniej, w którym Biłyj (Ukraina) wygrał przez nokaut w 1 rundzie z Peszkiem (Czar.). W wadze piórkowej: Veit (Pogoń) odniósł zwycięstwo valk-overem nad Małochlebem (Pogoń), w tej samej wadze Sidelnikow (Lech.) wygrał valk-overem z Dobolewskim (Pog.) i w wadze pół-średniej Kaźmierczak (Resovia) wygrał valk-overem z Gacem (Resovia).

Mistrzostwa Polski w koszykówce Pań

Kraków, 6. 3. W sobotę przedpołudniem, w drugim dniu turnieju koszykówki kobiecej o mistrzostwo Polski, rozegrano dwa spotkania.

AZS. Warszawa pokonał krakowską Makabi w stosunku 17:14 (6:10).

Stołeczna Polonia pokonała lwowski AZS 27:13 (14:6).

Łódzkie IKP. prowadzi w zawodach koszykówki o mistrzostwo Polski.

Kraków, 6. 3. W sobotę wieczorem w drugim dniu finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiecej rozegrano dalsze dwa mecze.

IKP. Łódź odniósł zwycięstwo nad warszawskim AZS. w stosunku 23:13 (9:8).

Sensacyjnie zakończył się mecz pomiędzy warszawską Polonią i krakowską Makkabi 26:26 (13:13) i dopiero po dogrywce Polonia wygrała w stosunku 32:30.

KOSZYKÓWKA WE LWOWIE

W niedzielę w ramach turnieju koszykówki o puchar Okręgowego Ośrodka odbyło się tylko spotkanie AZS—Dror 48:40 W pozostałych rozgrywkach drużyny Droru, Czarnych i Czuwaju uzyskały valk-overy z powodu niejawienia się przeciwników.

Tragiczne zderzenie

Waszyngton, 6. 3. (PAT) W katastrofie wywołanej zderzeniem samochodów na jednym ze skrzyżowań ulic utraciło życie 5 osób, a 6 zostało ciężko rannych.

Warszawa rozgromiła Wiedeń 13:3

W niedzielę odbył się w Warszawie w gmachu cyrku międzynarodowy mecz bokserski Warszawa—Wiedeń. Zwyciężyli bokserzy warszawscy zdecydowanie w stosunku 13:3. Wiedeńczycy zaprezentowali się bardzo słabo. Stosunkowo najlepszym był Maethe. Wyróżnić jeszcze można przeciwnika Rotholca, Pichlera. Pozostali bokserzy wiedeńscy walczyli beznadziejnie. Mecz wskutek tego nie był specjalnie ciekawy. Wynik 13:3 krzywdzi jednak gości, Tomczyński bowiem przegrał raczej swoją walkę z Werostą. Poza tym Małecki nie zasłużył na zwycięstwo. Nie mniej przewaga Warszawy była bardzo wyraźna, a w niektórych spotkaniach zaznaczyła się w sposób bezapelacyjny.

W wadze muszej Rotholc wygrał na punkty z Piechlerem. W wadze koguciej Sobkowiak po bardzo brzydkiej i chaotycznej walce wygrał na punkty z Szewczykiem. W wadze piórkowej Małeckiemu przyznano zwycięstwo nad Maethe. W wadze lekkiej walkę Tomczyński-Werosta uznano za nierozstrzygniętą. W wadze półśredniej Kończyński znokautował w pierwszej rundzie Kartza. W wadze średniej Milewski znokautował również w pierwszej minucie Friesingera. W wadze półciężkiej Kohler odniósł zwycięstwo dla Wiedeńczyków, bijąc na punkty Archackiego. W ostatniej walce dnia Neuding wygrał na punkty z Blaette. Wiedeńczyk był bardzo wytrzymały i jedynie dzięki temu uniknął nokautu.

OFICJALNE KOMUNIKATY L. O. Z. P. N.

LWOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ
we Lwowie, ul. Piekarska 1 b — Tel. 108-94
Konto PKO. 508.325.
Adres dla listów polec.: O. Rohatiner
Lwów, Wiśniowieckich 4
(Fundusz Pracy)

KOMUNIKAT NR. 5/39
Wydziału Spraw Sędziowskich LOZPN. z dnia 28 lutego 1939

1) Zgłoszenia na sędziów piłkarskich przyjmuje do dn. 20. III. Wydział S. S. LOZPN., ul. Piekarska 1B. Zgłaszać się mogą osoby pełnoletnie, fizycznie zdrowe, o pełni praw obywatelskich, wolni od jakichkolwiek zarzutów natury etycznej, o wykształceniu conajmniej szkoły średniej, władające poprawnie językiem polskim, zam. na terenie Lwowa. Zgłoszenia na prowincji przyjmują dotyczące Delegatury WSS. — Wyjątkowo w roku bieżącym zostaną przyjęci na sędziów studenci w wieku lat 18 do 20 dla sędziowania zawodów drużyn juniorów. Ilość zgłoszeń ograniczona.

2) Mianowano przewodniczącym Delegatury WSS. LOZPN. w Tarnopolu p. Buczyckiego Teodora.

3) Przeniesiono p. Sawickiego Władysława do Podokręgu Zaolziańskiego w Cieszynie, p. Holika Franciszka do WSS. stanisławowskiego OZPN., p. Maszkowskiego Rafała do Delegatury w Przemyślu.

4) Zawiadamia się członków Komisji kwalifikacyjnej, iż pierwsze posiedzenie odbędzie się dnia 10. III. o godz. 19.30.

Przewodniczący: (—) red. T. Przybylski
Sekretarz: (—) St. Kwasik

KOMUNIKAT NR. 6
z posiedzenia Zarządu LOZPN. z dnia 2 marca 1939 r.

1) Wobec zrzeczenia się przez p. Bronisława Drobuta godności przewodniczącego Wydziału Gier i Dyscypliny, Zarząd powierzył prowadzenie agend i przewodnictwo WG. i D. nadkom. Wacławowi Radwańskiemu, kooptując równocześnie p. Drobuta Bronisława do Zarządu Związku jako wiceprezesa.

2) Wyjaśnia się, iż p. 3 komunikatu WG. i D. Nr. 3 ogłoszonego dnia 15 lutego 1939 r. jest komunikatem Zarządu.

3) Wyraża się serdeczne podziękowanie p. drowi S. Stenzlowi, właścicielowi Apteki Mariackiej we Lwowie za łaskawe bezinteresowne ofiarowanie Związkowi wzorowo urządzonej apteczki.

4) Potwierdza się odbiór następujących wpłat: Grafika Lwów zł. 10, KS. TSL. Lwów zł. 25, SKS. Zorza Winniki zł. 25, LKS. Świteź Lwów zł. 6, UKS. Sian Przemyśl zł. 53.60, KS. Cegielski Resovia zł. 20, KS. Grafika Lwów zł. 25, LOZTS. Lwów zł 10, KS. Zniesieńczanka Lwów zł. 5, KS. Świteź Lwów zł.20, RKS. Hutniczanka Lwów zł. 6, Junak Drohobycz zł. 20.

5) Zgodnie z preliminarzem budżetowym uchwalonym na Walnym Zgromadzeniu LOZPN. ustalono następujące taksy sędziowskie: Liga Okręgowa zł. 10, klasa A zł. 5, klasa B zł. 2.50, klasa C i juniorzy zł. 1. Zwraca się uwagę, że wszystkie spotkania zarówno i treningowe mają być zgłaszane do WSS LOZPN. Wszystkie zawody o mistrzostwo mają być zgłaszane do wtorku, przyjacielskie do czwartku. Zawody o mistrzostwo zgłaszane po wtorku winny być opłacane z dodatkiem 50 proc. W piątki i soboty zgłoszeń nie przyjmuje się.

6) Zwołuje się na dzień 10 bm. godz. 19-ta zebranie kierowników sekcyj p. n. Ligi Okręgowej i klasy A, zaś na dzień 17 bm. kierowników klasy B i C. Zebrania odbędą się w lokalu Związku. Obecność obowiązkowa dla klubów lwowskich.

7) Nakazuje się KS. Cukrownia zapłacenie KS. Strzelcowi Przemyślany zł. 23.50 tytułem kosztów poniesionych w związku z niestawieniem się drużyny Cukrowni do zawodów w dniu 22/10 1938 r.

Prezes: (—) prof. T. Dręgiewicz
Sekretarz: (—) F. Kühner

VII lista ofiar na Budowę Żywego Pomnika Uczczenia XX Rocznicy Obrony Lwowa

Grono Fundatorów budowy pierwszej polskiej szkoły rzemieślniczej we Lwowie i bursy dla biednej, opuszczonej młodzieży — jako Żywego Pomnika uczczenia XX. rocznicy Obrony Lwowa wzrasta z dnia na dzień.

Po tysiąc złotych złożyli na ten cel: prof dr Eugeniusz Romer, dr Stanisław hr Badeni, Stanisławowie Olańscy, Julia Staruszkiewiczowa, a jako piąty fundator — radny miasta mgr Henryk Blądziński. Nazwiska fundatorów będą trwale upamiętnione na tablicy marmurowej w wybudowanym zakładzie.

Na budowę jeszcze w tym roku tego wzniosłego dzieła nadesłali do Komitetu Obywatelskiego ostatnio ofiary:

Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie 500 zł., Pracownicy Zakładu Czyszczenia miasta we Lwowie 282 zł. 75 gr., Seweryn Gutkowski 100 zł., dyrektorka Aniela Aleksandrowiczówna 20 zł., dyrektor dr Piotr Dąbrowski 28 zł., Eustachy Bruczkowski 27 zł. **Po 25 zł.** ofiarowali: kustosz dr Kazimierz Piwocki, inż. Jerzy Kienzler Chełm Lubelski. Zarząd Zdrojowy Morszyn, Cech Chrześc. Rzemieślników Zaleszczyki, Rada Naczelna Polsk. Tow. Leśnego Lwów, Prof. Eugeniuszowie Romerowie, Urząd Parafialny Lipica Dolna 23 zł. 86 gr., Gimnazium dr Wieczorkowskiego Rabka 22 zł. 50 gr., Helena Koczwarówna Chłopy 20 zł., Mgr Kazimierz Zygmuntowicz 20 zł., Pracownicy Kliniki chorób nerwowych UJK. Lwów 11 zł. 70 gr., Rodzina Kolejowa Lwów 14 zł., Mgr Kazimierz Kurtyanek 12 zł. **Po 10 zł.** złożyli: Prof. Bronisław Janowski, prezes Jan Kanty Pfau, dr Wincenty Skowroński, Koło TNS. Stanisławów, prof. dr Witold Grabowski, prof. Machekowa, Jan Wantałowicz Jaśkowice, inż. Stanisław Rybicki, prof Adam Bednarski, ks. Józef Janisiewicz, dyr. Wilkowie, ks. Stanisław Oleniacz, Zrzeszenie Pracowników Banku Rolnego Lwów, Antoni Donigiewicz, A. Zakrzewski 9 zł., Grono naucz. szkoły żeńsk. św. Anny 7 zł., Janowie Irauthowie 7 zł., Koło Rodzicielskie szkoły pow. im. Konopnickiej 25 zł. **Po 5 zł.** ofiarowali: ks. Stan. Pękala, inż. Stan. Smerek, Władysławowie Ziemińscy, ks dr T. Fedorowicz, prof. dr Witold Taszyński, Bogusław Kielawa Stary Sambor, Państw. Gimn. Kupieckie Lwów 4 zł., inż. J. Czerwiński 3 zł., dr Weronika Grocholska 3 zł. **Po 2 zł.** nadesłali: Państw. Gimn. w Kołomyi, dr A. Skowroński St. Sambor, dr W. Kosturkiewicz Sambor, A. Ruprecht Sambor, Wład. Bischofowa Stryj, Daszkiewicz Teofil, Aniela Soszyńska Bolechów. **Po 1 zł.** złożyli: Koło Rodz. gimn. Chojnice, Marian Kościuszko Lublin, Sodalicja Mariańska Gimn. Olkusz, Sodalicja Mariańska Gimn. Pińczów, Miej. Szkoła Rękodz Warszawa, Jan Cimbru 2 zł. 50 gr. **Za cegiełki** złożyli: Mareszowa i Drabinowa 34 zł. 50 gr., Klasa I b I Państw. Gimn. i Liceum Lwów 46 zł., Aniela Foks 35 zł., Dyrekcja kinoteatru „Roxy" 10 zł., Urząd Poczt. Lwów 14. 10 zł., Administracja „Słowa Narodowego" zebrała 56 zł., a firma Jana Święsa we Lwowie ofiarowała materiałów kancelaryjn. na 50 zł.

Wymienionym Ofiarodawcom składa Komitet Obywatelski wyrazy wdzięczności i podziękowanie, oraz prosi o składanie dalszych ofiar na konto PKO. Nr. 510.900, lub w Administracjach dzienników we Lwowie.

Szlak wodny
Bałtyk — Morze Czarne

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł. — l. r.) Jak się dowiadujemy w ostatnich dniach odbyło się pod przewodnictwem płk. Jana Kowalewskiego organizacyjne zebranie komisji koordynacyjnej dla prac badawczych i projektodawczych, dotyczących badań projektowanego szlaku wodnego Bałtyk—Morze Czarne.

Szlak komunikacyjny Bałtyk—Morze Czarne projektowany jest — jak wiadomo — na linii Wisła, San, Dniestr, Prut, Dunaj.

Zjazd pisarzy polskich
na Zaolziu

Cieszyn, 5. 3. (PAT) W związku z odbywającym się w Cieszynie i miastach Zaolzia zjazdem pisarzy polskich, zjechali się do Cieszyna ze wszystkich stron Polski pisarze, artyści dramatyczni i muzycy, biorący udział w zjeździe. Pociągiem z Warszawy przybyli m. in.: prezes PAL W. Sieroszewski, akademicy: prezes Związku Literatów Polskich F. Goetel i K. Wierzyński, prof. K. Górski z Wilna.

Kryzys gabinetowy w Belgii
pogłębia nieprzejednane stanowisko liberałów

Bruksela, 5. 3. (PAT) W sobotę o godz. 17-tej zebrał się ponownie rząd premiera Pierlota, pozostający w statu demmisionis, ale kierujący w dalszym ciągu sprawami bieżącymi. Posiedzenie jest poświęcone donioslym zagadnieniom politycznym i będzie prawdopodobnie

ostatnią próbą znalezienia rozwiązania kryzysu gabinetowego w ramach obecnego parlamentu.

Poprzedni gabinet premiera Spaaka upadł wskutek wystąpienia z niego liberałów na tle sprawy dr Martensa. Utworzony po dłuższym kryzysie dwupartyjny gabinet p. Pierlota, złożony tylko z katolików i socjalistów, musiał podać się do dymisji, wobec całkowitej rozbieżności zdań między obu stronnictwami rządowymi w sprawie polityki finansowej. Socjaliści bowiem w żaden sposób nie chcieli się zgodzić na

zaakceptowanie polityki deflacyjnej, przewidującej oszczędności na 400 milionów franków, a między innymi obcięcie o 5 prc. płar urzędniczych.

Senator socjalistyczny Soudan, który po zgłoszeniu dymisji przez p. Pierlota próbował utworzyć gabinet, oparty na przywróceniu koalicji wszystkich trzech stronnictw, zrzekł się misji wobec nieprzejednanego stanowiska liberałów w sprawie Martensa.

W kołach politycznych brukselskich coraz mocnie j zarysowuje się obawa, że

chroniczny kryzys gabinetowy może doprowadzić do rozwiązania parlamentu,

jako do jedynego wyjścia, które jednak w obecnej sytuacji przedstawia bardzo ujemną stronę.

W kołach politycznych belgijskich sądzą, że obecne posiedzenie gabinetu p. Pierlota ma na celu wyszrkanie czy istnieje jeszcze jakiś sposób utworzenia rządu bez uciekania się do rozwiązania parlamentu.

W kołach politycznych coraz bardziej utrzymuje się przypuszczenie, iż

będzie utworzony gabinet urzędniczy, lub fachowy na okres przejściowy,

co pozwoliłoby odsunąć choć na pewien czas rozwiązanie najtrudniejszych zagadnień, jak sprawa dr Martensa i na załatwienie ich w momencie, gdy nastroje uspokoją się nieco

Polska eskpansja handlowa
obejmuje kraje europejskie

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł. — l. r.) Rokowania Polski z szeregiem krajów o umowy kontyngentowe na bieżący rok gospodarczy są w pełni.

Podjęte zostaną 9 bm. w Warszawie rokowania z Grecją o zawarcie układu kontyngentowego, zaś w dniu 10 bm. rozpoczną się w Hadze rokowania o nową umowę kontyngentową, które obejmą imperium holenderskie wraz z Indiami.

Na rokowania te udaje sie do Holandii podsekretarz stanu p. Sokołowski.

Z końcem miesiąca toczyć się będą w Belgradzie rokowania gospodarcze

polsko-jugosłowiańskie,

które przeprowadzi prawdopodobnie wicemin. Rose.

W Paryżu w obecności wicemin. Rosego toczą się rokowania o umowę kontyngentową i układ płatniczy.

Rokowania gospodarcze

polsko-włoskie

prowadzone w Rzymie mają przebieg pomyślny.

Uzasadnione prawa Polski
dla uzyskania kolonii

Londyn, 5. 3. (PAT) „Times" w artykule wstępnym omawia wysunięcie tez kolonialnych przez Obóz Zjednoczenia Narodowego, przy czym wskazuje, że rząd polski niejednokrotnie usiłował w sposób nieoficjalny dać do zrozumienia, że wystąpi z pewnymi roszczeniami, gdy sprawa dostępu do surowców zostanie na forum międzynarodowym oficjalnie poruszona.

Każdy kraj — pisze dziennik — ma uzasadnione prawo wysuwać żądania większych ułatwień dla dostępu do produktów krajów tropikalnych, a zagadnienie to będzie zawsze przychylnie rozważane przez mocarstwa kolonialne, zwłaszcza gdy wysuwane jest w sposób pojednawczy.

Sprawa stawek
za ubezpieczenia emerytalne

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł. — l. r.) W prasie pojawiły się ostatnio pogłoski o rzekomej podwyżce stawek ubezpieczeniowych, i o tym, że sprawa ta wzbudziła niepokój wśród pracowników prywatnych, gdyż jakoby świat pracowniczy miał być dotknięty nowym obciążeniem, mianowicie podwyżką wkładek o ubezpieczeniu emerytalnym i ubezpieczeniu wypadkowym.

Widać już z tego, że

tego rodzaju interpretacja nie pochodzi ze sfer pracowniczych, bo każdy pracownik wie, że cała wkładka za ubezpieczenie wypadkowe płaci pracodawca.

Także w zakresie ubezpieczenia emerytalnego sprawa przedstawia się inaczej, niż to podawano. Nie ma mianowicie mowy o podwyższeniu wkładek, tylko o powrocie ich do normalnego poziomu.

Dla ułatwienia gospodarstwu narodowemu wyjścia z głębokiej depresji, na okres dwu lat od 1 lutego 1936 do 31 grudnia 1938 częściowo obniżono wkładki na ubezpieczenia społeczne. Obniżka ta przedłużona jeszcze an rok do 31 marca 1939 r.

miała na celu zwiększenie bezpośredniej siły konsumcji i ułatwienie pracodawcom dokonania niezbędnych inwestycyj.

Obniżka ta uszczupliła wprawdzie dochody Ubezpieczalni, potrzebne na wypłaty przyszłych świadczeń, zdecydowano się jednak na takie posunięcie, uważając, że straty poniesione w okresie tych 3 lat, będą mogły być w przyszłości wyrównane. Dalsze kontynuowanie obniżki postawiłoby pod znakiem zapytania możliwości wywiązania się Ubezpieczalni Społecznych ze zobowiązań, zaciągniętych wobec ubezpieczonych.

Dla pełnego wyjaśnienia sytuacji należy dodać, że obniżka, o której mowa, wynosiła dla robotnika 70 gr od 100 zł zarobku, tj. 0,7 prc., a dla umysłowego 80 gr tj. 0,8 prc. W tym stanie rzeczy sugerowany przez niektóre pisma niepokój wśród pracowników prywatnych nie jest uzasadniony, natomiast

poważną troskę budziło dalsze utrzymanie obniżki, ponieważ pracownikowi bardziej zależy na otrzymaniu przyszłych świadczeń, niż na doraźnej obniżce wkładek, która przynosi korzyści tylko pracodawcom.

Przedłużenie obniżki miałoby dla świata pracy tym mniejsze znaczenie, że płace wzrosły w porównaniu z r. 1937 o 8 prc.

Berlin, 5. 3. (PAT) Z Buenos Aires nadeszła tu wiadomość, iż władze tamtejsze znalazły na wybrzeżu szczątki zaginionego żaglowca niemieckiej floty handlowej „Admiral Karpfanger", który jak wiadomo blisko pół roku temu zaginął na Atlantyku bez śladu.

DZIEŃ

6 marca **Poniedziałek**

Kolety

Jutro: Tomasza

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia. Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego. Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 6-ta wiecz. „Intryga i miłość".
Wtorek, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".
Środa, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".
Czwartek, 7.30 wiecz. „Ptasznik z Tyrolu" — operetka.
Piątek, 7.30 wiecz. „Ptasznik z Tyrolu".
Sobota, 7.30 wiecz. „Ptasznik z Tyrolu".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek i sobota, 7.30 wiecz. Występy „Cyrulika Warsz." w rewii „Ktoś z nas zwariował".

KINOTEATRY:

ADRIA: Ostatnia salwa, oraz Zaczęło się w pociągu.
APOLLO: Królowa lodu.
ATLANTIC: Patrol bohaterów.
BAJKA: Huragan.
BAŁTYK: Wzgardzona i Maski lorda Blakeneya.
CASINO: Trzech przyjaciół.
CHIMERA: Niebieski lis.
EMPIRE: Pola Elizejskie.
EUROPA: Pani i cowboy.
GLORIA: Ostatni pociąg z oblężonego miasta i Dama na dwa tygodnie.
GRAŻYNA: Ostatnia brygada.
KOPERNIK: Gibraltar.
MARYSIENKA: List do matki.
METRO: W ogniu pocisków.
MIRAŻ: Tygrys Esznapuru oraz Indyjski grobowiec.
MUZA: Królewna Śnieżka.
PALACE: Suez.
PAX: W sieci wywiadu i Ucieczka ku szczęściu.
RAJ: Pieśniarz Jej Wysokości.
RIALTO: Wyrok życia.
ROXY: Serce moje należy do ciebie.
STYLOWY: Konflikt i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID: Towarzysze broni oraz Królowa przedmieścia.
ŚWIT: Władca Kalifornii.
TON: Szczęśliwie się skończyło i Pod maską złoczyńcy.
UCIECHA: Śmiertelni wrogowie i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Hiszpania". (Po raz pierwszy).

TEATR

— POPULARNE PRZEDSTAWIENIE „INTRYGI I MIŁOŚCI" SCHILLERA. Dzisiaj, 6-go bm. o godz. 18-tej w Teatrze W. „Intryga i miłość" F. Schillera po cenach popularnych. — Obsadę ról głównych tworzą pp.: K. Ankwicz-Szyjkowska, T. Suchecka, J. Machalski, L. Madaliński, Wł. Staszewski, A. Szymański i W. Węgrzyn. Reżyseria dyr. M. Szpakiewicza.

— PRZEDSTAWIENIA SZTUKI „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ" PO CENACH POPULARNYCH. Od wtorku 7 bm. na przedstawienia „To więcej niż miłość" wyznaczone zostały ceny popularne (IV).

— NAJBLIŻSZA PREMIERA TEATRU W. Próby z nowej sztuki Jarosława Iwaszkiewicza pt. „Maskarada" dobiegają już końca. Reżyseria Edmunda Wiercińskiego stwarza atmosferę dramatycznej akcji i poezji.

— „CYRULIK WARSZAWSKI". Dziś i codziennie w Teatrze Rozm. rozśmiesza nia teatru „Cyrulik Warszawski". Grana jest rewia w 16 obrazach „Ktoś z nas zwariował" w wykonaniu F. Jarosy'ego, St. Tern, E. Kryńskiej, S. Grodzińskiej, L. Lawińskiego, M. Rentgena, E. Minowicza, G. Boruckiego i innych. — Przy fortepianach L. Boruński i K. Gimpel. Rewia ta w najbliższym czasie schodzi z afisza.

— „PTASZNIK Z TYROLU" W TEATRZE W. Wielką atrakcją będzie przyjazd do Lwowa połączonych zespołów opery i operetki warszawskiej, który wystawią w Teatrze W. słynną operetkę „Ptasznik z Tyrolu". W rolach głównych wystąpią: M. Karwowska, J. Popławski, J. Grywiczówna, Celińska, T. Wołowski, K. Petecki i inni. Chór opery warszawskiej. — Balet pod kierownictwem znakom. baletmistrza Fortunato. Pełną orkiestrą Filharmonii Lwowskiej dyrygować będzie Jerzy Sillich. Premiera operetki „Ptasznik z Tyrolu" odbędzie się już w czwartek, dn. 9 bm. o 7.30 wiecz. w Teatrze W.

RADIO

— ZMIANY PROGRAMOWE: Poniedziałek, 6 bm. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. — 17.15 „Z wizytą u własnych dzieci" — felieton K. Muszałówny. — 17.25 Koncert orkiestry mandolinistów „Kaskada".

— LIGA OCHRONY ZWIERZĄT zawiadamia, że 10 bm. o 14.45 wygłosi przez radio pogadankę „Zwalczymy okrucieństwo" sędzia dr Alfred Laniewski.

ODCZYTY I WYSTAWY

— WE CZWARTEK, 9-go bm. o 19.30 „Wieczór Autorski" Stanisława Wasylewskiego. Znakomity autor i prelegent będzie mówił o nowych rzeczach z warsztatu autorskiego. Bilety w cenie od 40 gr. do 2 zł. do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, wieczorem w dniu wykładu przy kasie w Kasynie.

— SEKCJA HYDROTECHNICZNA Pol. Tow. Politechnicznego we Lwowie zawiadamia, że w 8 bm. o 18.30 w sali PTP., Zimorowicza 9 odbędzie się odczyt dr Stanisława Baca „Erozja gleb". Goście wprowadzeni przez członków i studenci Wyż. Ucz. mile widziani.

— SEKCJA INŻYNIERÓW Budowlanych i Drogowych PTP. i Zw. Pol. Inżynierów Budowl. Oddz. Lw. zawiadamia, że 7 bm. o 18.30 w sali PTP., Zimorowicza 9 odbędzie się odczyt inż. Ziemowita Śliwińskiego „Budowa zapory w Rożnowie". — Goście wprowadzeni przez członków i studenci Wyż. Ucz. mile widziani.

RÓŻNE

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 4 do 10 marca 1939: Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego 18.

Rozporządzenie Min. Oświaty w sprawie uroczystości 19 marca

P. Minister W. R. i O. P. prof. dr Wojciech Świętosławski wydał następujące zarządzenie:

„Dzień 19 marca tak uroczyście obchodzony za życia pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, jest i pozostanie nadal dniem Jego święta, dniem, w którym wszystkie myśli i uczucia skierować winniśmy ku Wskrzesicielowi niepodległej Polski. Józef Piłsudski bowiem ujął w swe mocne dłonie losy Ojczyzny i ku wielkiej przyszłości ją prowadził.

Niech dnia tego młodzież skupi swą uwagę i wolę, niech rozważy głębokie, w daleką przyszłość sięgające wskazania Józefa Piłsudskiego, niech pozna, jaką chciał widzieć Polskę i czego żądał od młodzieży.

Dnia 18 marca panowie dyrektorzy (kierownicy) szkół przeznaczą jedną lekcję na odczytanie wspólnie przez młodzież w klasach lub większych zespołach, wybranych wyjątków z pism Marszałka, kierując się przy wyborze lektury wiekiem i rozwojem umysłowym młodzieży.

19 marca odbędą się uroczyste nabożeństwa, w których weźmie udział młodzież szkolna ze sztandarami.

Dyrekcje (kierownictwa) szkół zorganizują bądź udostępnią młodzieży wysłuchanie przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia dnia 19 marca b. r. o godz. 19".

Rewizja w redakcji „Ukraińskich Wisty"

Jak donoszą wczorajsze „Ukraińskie Wisty", na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego w Stanisławowie, policja lwowska przeprowadziła w piątek 3 bm. rewizję w lokalu redakcji wspomnianego pisma, a ściślej mówiąc w biurku jednego z redaktorów Stefana Wołyńca. Następnie policja dokonała rewizji w mieszkaniu prywatnym red. Wołyńca na Bogdanówce.

Po dokonaniu rewizji, red. Wołyńca odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Stanisławowie, celem przesłuchania.

Pismo wyjaśnia, że sprawa ta stoi w związku z poprzednimi aresztowaniami Krochmaluka, mgr Kusznira, mgr Rohatyńskiego i Kindrata.

Niepoczytalny osobnik atakuje kwasem w dalszym ciągu

(a) Nieznany a niepoczytalny osobnik, który piątkowym wieczorem w samym centrum śródmieścia zniszczył palta i futra siedmiu osobom, — zmienił teren swych ataków. Spodziewając się, że w śródmieściu atak w drugim dniu może nie udać się, przeniósł się na dalszą ulicę. O godz. 9-ej wieczorem na ul. Rutowskiego u wylotu ul. Kamińskiego oblał gryzącym płynem palto Zygmunta Perlmuttera, handlarza (ul. Wodna 3). Perlmutter poniósł szkodę w wysokości 80 zł.

Uruchomienie fabryki wyrobów metalowych we Lwowie

Nieczynna od szeregu lat fabryka „Metal", Tow. Akc., została obecnie nabyta przez fachowych inżynierów-przemysłowców i zostaje uruchomioną w dniach najbliższych pod firmą „Zjednoczone Zakłady Przemysłu Metalowego". Ogólne zatrudnienie robotników i pracowników w pełnym biegu fabryki, jak przewiduje kierownictwo, dojdzie do ca 300 ludzi. Ponadto uruchomiony zostanie oddział do produkcji rur ołowianych i rafineria ołowiu.

Wykłady prof. Szyjkowskiego z Pragi

Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Jana Kazimierza zaprosił dr Mariana Szyjkowskiego, profesora literatury polskiej Uniwersytetu w Pradze do wygłoszenia dwu wykładów pt. „Poezja polska jako źródło czeskiego romantyzmu". Wykłady te odbędą się w poniedziałek dn. 6 i we wtorek dn. 7 bm. o godz. 19-tej w Collegium Maximum Uniwersytetu J. K., ul. Kościuszki.

Dodatkowy budżet Lwowa

Magistrat uchwalił dodatkowe kredyty na rok bieżący dla Zarządu Miejskiego i przedsiębiorstw, które skutkiem tego zwiększyły budżet o 5.370.000 zł. do kwoty 52.024.000 zł.

W tym zwyczajne wydatki wynoszą 17.680.000 zł., a inwestycyjne 14.344.000 zł. Dzięki uzyskaniu w ciągu roku dodatkowych kredytów z Funduszu Pracy wydano na drogi więcej o 1.060.000, skutkiem czego ogólne wydatki na budowę dróg i publiczne roboty ziemne wynoszą 4.247.000 zł. Zwiększono o 112.000 zł. wydatki na konserwację szkół do kwoty ćwierć miliona złotych, oraz przewidziano dodatkowo 158.000 na dokończenie budowy szkoły na Zamarstynowie. Dodano też 253.000 na dokończenie budynku dla nieuleczalnie chorych przy ul. Bilińskich.

Zakupiono w ciągu roku gruntów dla potrzeb gospodarki miejskiej i rozbudowy miasta na 1.210.000 zł., w końcu zwiększono kredyty na inwestycje w przedsiębiorstwach o 1.683.000 zł., między innymi 360.000 zł. na budowę rozpoczętej w ciągu roku dużej wozowni tramwajowej przy ul. Gródeckiej.

Zwiększone wydatki znajdują ogólne pokrycie z wpływów bieżących z funduszów przedsiębiorstw i uzyskanych w ciągu roku dotacji z Funduszu Pracy.

WYSTAWA ROLNICZA W BUDAPESZCIE

Konsulat węgierski we Lwowie komunikuje, że w dniach od 23 do 28 bm. odbędzie się w Budapeszcie Wystawa Rolnicza. O warunkach udziału i zniżkach informuje Konsulat (plac Mariacki 8) w godzinach od 10.30 do 12 codziennie.

Naiwna Wasylyna

(a) Niejaka Wasylyna Martyniakówna, pozostająca w służbie przy ul. Ordona 8, zjawiła się wczoraj w Komisariacie P. P. i złożyła doniesienie przeciw Józefowi Wyrwałowi ze Sygniówki Wielkiej, który pod przyrzeczeniem małżeństwa wyłudził od niej 720 zł. i jak przyciszonym głosem mówiła: „i pieniędzy nie zwraca i żenić się nie chce". Wasyły na w swej naiwności stała się bogatszą o jedno doświadczenie życiowe.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Boularda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III, VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I. p. Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p. Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Clowa) 1, 2. Godziny urzędowania codziennie od 17 do 20-tej, w niedziele od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Ewidencja pojazdów mechanicznych

Urząd Wojewódzki powołując się na treść zarządzenia p. Wojewody lwowskiego, z dnia 4 listopada 1938, L. 1862 (Wojsk) 38, w sprawie ewidencji pojazdów mechanicznych, na terenie miasta Lwowa, — komuniku je, że wszelkie czynności związane z prowadzeniem ewidencji pojazdów mechanicznych, oraz sprawy organizacji, spisu, przeglądu i poboru tych pojazdów, na terenie miasta Lwowa, spełniane dotychczas przez Starostwo Grodzkie, przekazane zostały z dniem 1 stycznia 1939 r. zarządzeniem tutejszego Urzędu z dnia 18 listopada 1938 r. L. K. R. 1a/4/38, na zasadzie postanowień par. 2, rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1932 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 41, poz. 408), w sprawie powiatów miejskich, — Zarządowi Miejskiemu we Lwowie, gdzie powyższe spra wy prowadzić będzie Wydział V Za rządu Miejskiego.

Z muzyki

Poranek muzyczny

Konserwatorium Polsk. Tow. Muzycznego

Popisy szkolne Konserw. P. T. Muz. mają już ustaloną opinię. Zaprawiają one młode talenty do publicznych występów, pozwalają im zdobywać potrzebną rutynę i doświadczenie estradowe. Występy objęte planem nauki są instrumentem pedagogicznym bardzo użytecznym, słuchaczom zaś sprawiają często miłą niespodziankę, gdyż świadczenia młodych adeptów przerastają nierzadko przeciętny poziom uczniowski.

Ostatni poranek popisowy obejmował klasę śpiewu solowego prof. H. Oleskiej, oraz klasę skrzypcową prof. M. Bauera. — Ponieważ obie klasy przedstawiły rezultaty swej pracy w możliwie najlepszej formie, przyznać musimy, że produkcja była zajmująca. — Z klasy p. Oleskiej bardzo sympatycznie zaprezentował się śpiew Marii Proskoschówny, lirycznej sopranistki. — Głos dźwięczny, prowadzony poprawnie, rokuje niewątpliwie poważniejsze nadzieje. Doskonale spisali się śpiewacy: St. Arendowa, I. Prokopowicz oraz J. Blumicz. — Z klasy skrzypcowej na szczere uznanie zasłużyła bardzo pracowita i zaawansowana Felicja Andruchowicz, Henryk Oczered, Filip Kessler, oraz wybitnie utalentowany dwunastoletni L. Pollak.

Sumienna i celowa praca tej najpoważniejszej polskiej uczelni muzycznej, pozostającej pod doświadczonym kierownictwem dr Adama Sołtysa cieszy się zasłużonym uznaniem.

J. W.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO“

Ks. Sapieha Andrzej, wł. dóbr — Zurawica. Stecki Stanisław, wł. dóbr — Krzemieniec. Skrowaczewski Józef, dyr. Cukrowni — Wazuczyn. Dembińska Maria, żona generała — Warszawa. Wilski Zbigniew, inż. — Rogów. Rozenblat Józefina, pryw. — Ryga. Warkentine Henry, urzędn. Canad. Pacific R. — Praga. Lang Jan, inż. — Lublin. Mogielnicki Witold, ziemianin — Bzowiec. Karlin Maier, kupiec — Gdańsk. Morawetz Otto, kupiec — Wiedeń. Wajman Jakób, dyr. — Warszawa. Liptaj Alfred, wł. dóbr — Brusno Nowe. Hr. Strzeński Adam, wł. dóbr — Kościelec. Luft Eliasz, dyr. — Czerniowce. Obermajer Franz, kupiec — Praga. Sadowy Jan, inż. — Łańcut. Dr Koeppe Władysław, lekarz — Dubno. Huemer Alois, inż. — Riedan (Niemcy). Kubara Mieczysław, kupiec — Kielce. Stefaniecka Maria, żona star. — Stryj. — Zahaczewski Zdzisław, ppłk. — Warszawa. Prażyński Aleksander, inż. — Kraków. Posadowski Szymon, kupiec — Kalisz. Pawlikowska Anna, przemysł. artyst. — Warszawa. Repeta Stanisław, dyrektor — Bielsko. Dr Cybik Roman, dyr. szpitala — Żółkiew. Kowalski Józef, dyr. dóbr — Zaleszczyki Małe. Dr Fell Bolesław, lekarz — Warszawa. Hr. Rostworowski Jan, student — Kraków. Dr Świstun Bohdan, lekarz — Tarnopol. Michałowska Wacława, pryw. — Warszawa. Grynberg Julian, urzędnik — Warszawa. Firla Benjamin, dyr. lasów — Kromnówka. Kalinowski Stefan, kupiec — Chojnice. Walczak Jan, major — Sambor.

Kolejowe „szczury“ grasują w pociągach pospiesznych

(a) Na linii kolejowej Lwów—Warszawa grasuje w ostatnich dniach szaj ka złodziejska, operująca cudze kieszenie w szczególności pomiędzy Rozwadowem a Przemyślem. W dniu wczo rajszym wpłynęły dwa doniesienia do Wydziału śledczego ze strony osób poszkodowanych.

I tak Ela Nison Kohut, liczący 50 lat, zamieszkały w Dąbrowicy pod Sarnami, zawiadomił policję, iż w pociągu pospiesznym, zdążającym z Warszawy do Lwowa skradziono mu w pobliżu Przemyśla złoty zegarek, wartości 300 zł.

Z podobnym doniesieniem zgłosił się w policji Wincenty Oryszkiewicz, urzędnik Ministerstwa Komunikacji. Skradzono mu pomiędzy Lublinem a Rozwadowem złoty zegarek, wartości 500 zł. Baczność tedy na linii Warszawa—Lwów!...

Przytrzymanie dwu rabusiów ulicznych

(a) Pisaliśmy kilkakrotnie w ostatnim czasie o zuchwałych występach rabusiów ulicznych, którzy nieraz pod groźą noża napadają na samotnie przechodzące w porze wieczornej kobiety, rabują torebki, zdzierają z rąk zegaki a z palców pierścionki. Te zuchwałe występy stały się wprost plagą a przestępcy posunęli się do takich granic czelności, iż napady swe przenoszą z peryferyj miasta do śródmieścia.

W dniu wczorajszym funkcjonariusze policyjni na podstawie rysopisów sprawców, podanych przez napadnięte kobiety, aresztowali dwu rabusiów ulicznych: Samuela Rescha, zamieszkałego na Zniesieniu oraz Michała Fiołyka, gk., pozostającego bez stałego miejsca zamieszkania. Obaj przestępcy dokonali ostatnio w dniu 31 stycznia br. napadu na Annę Łopatową (ul. Starozniesieńska, 6) oraz w tym samym dniu na Helenę Schneider (ul. Hozjusza, 25). Obaj wymienieni przyznali się do popełnienia obu powyżej podanych napadów.

Krwawe zajście na lwowskim Kercelaku

(a) Na tle nieznanych bliżej a — jak widać — daleko posuniętych porachunków osobistych, wywiązała się wczoraj wieczorem u zbiegu ul. Pełtewnej i ul. Bożniczej zacięta bójka pomiędzy dwiema grupami żydowskimi. Wśród rozgłośnej wrzawy, której echa rozpływały się w dalekim promieniu, od wyzwisk i gróźb bliski był dystans do rozprawy na noże. W toku bójki, wśród ogólnego zamieszania, Mojżesz Czerkas zranił ciężko nożem Leizora Findla (ul. Źródlana 54). Cięta rana nożem dostała się też w udziale Róży Krug i jej towarzyszowi, których Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala powszechnego.

Wzmożone ataki na cudzą własność

(a) Kradną w biurach i kinach, w miezkaniach i w sklepach, na ulicy i w wozach tramwajowych. Narzeka na nieznanego kieszonkowca stolarz Szymon Bojanowski (ul. Kadiego, 6) gdy bowiem stał obok okienka kasowego w U. S. przy ul. Brajerowskiej, jakiś złodziej skradł mu portfel z zawartością 400 zł. — Inny stolarz też miał niemiłą przygodę, również ze stolarzem. Cemora Jan oskarżył Józefa Kopcia, stolarza, pozostającego bez zajęcia o kradzież narzędzi, które w rzeczywistości w czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu Kopcia, odstawio nego do policyjnych aresztów.

Wpadł wczoraj w ręce policji niebezpieczny kieszonkowiec, Dawid Auster, który obok kasy kinoteatru „Europa“ dokonał kradzieży kieszonkowej na szkodę T. Skalnickiego. Auster ukrywał się przed policją, był bowiem poszukiwany przez Sąd grodzki w Stanisławowie celem odbycia kary jednego roku za kradzież.

Przez otwarte okno dostał się wczo raj złodziej do mieszkania Józefa Makarowicza przy ul. Ostrołęckiej, 9 i skradł na jego szkodę dwa złote zegarki i garderobę.

W czasie obławy przytrzymany został Jakub Blümer, poszukiwany za kradzież przez Sąd grodzki w Złoczowie. — Złodzieje, którzy wczoraj przed południem swobodnie buszowali po mieszkaniu Leona Nieszanda (ul. Słoneczna, 10) spłoszeni zbiegli bez łupu. — W krypcie OO. Bernardynów nieznana kobieta skradła Helenie Pechter z torebki 20 zł. — Wieczorem przytrzymano w klatce schodowej przy ul. Strzeleckiej, 6, niebezpiecznego włamywacza mieszkaniowego Jakuba Horowitza, u którego znaleziono precyzyjnie wykonane narzędzia do włamań.

Świetlica dla bezrobotnych b. Ochotników wojennych

Przy Związku b. Ochotników Armii Polskiej we Lwowie (Rynek 34) otwarta została świetlica dla bezrobotnych członków tego Związku i ich rodzin. Uruchomienie świetlicy nastąpiło przy poparciu Komitetu Pomocy Zimowej.

W świetlicy staraniem Koła Pań przy Zw. b. Ochotników wydawane są bezrobotnym i ich rodzinom podwieczorki. Nadto bezrobotni spędzają w świetlicy popołudnia i wieczory na słuchaniu pogadanek i gran towarzyskich, lekturze książek z biblioteki. Związku itp. Koło Pań Związku składa się z byłych Ochotniczek Armii Polskiej.

Z działalności T. S. L.

Dnia 25 ub. m. obradował w Krakowie pod przew. prez. W. Ostrowskiego Zarząd Główny Tow. Szkoły Ludowej. W czasie posiedzenia przybył na salę obrad dyrektor gimnazjum w Orłowej Piotr Feliks. Gościowi zgotowano gorącą owację.

Dyr. Feliks podniósł, że zaporą, o którą rozbijały się dążenia Czechów do zczechizozowania Śląska Zachodniego było gimnazjum realne w Orłowej, założone w r. 1909 wspólnym wysiłkiem Macierzy Szkolnej i T. S. L.

ZE ZWIĄZKU OBROŃCÓW LWOWA

Do pism skierowywanych do Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. przez osoby, nie należące do tego Związku, winny być załączane znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki listu z odpowiedzią, gdyż w razie przeciwnym sprawa pozostanie bez załatwienia. — Zarząd Zw. Obr. Lwowa.

PROGRAM *radiowy*

PONIEDZIAŁEK, 6 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka lekka z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. — 13.50 „Mozart“ — audycja dla gimnazjów. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Audycja dla młodzieży. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gospod. — 16.20 „Historia“ — prof. H. Mościcki. 16.35 Lw. Koncert solistów: H. Ottawowa, St. Russocki. — 17.15 „Dygasiński we Włoszech“ — prof. E. Diamiani. — 17.30 Koncert orkiestry mandolinistów. — 17.50 „Jak wykorzystać wypadki“ — M. Rogóyski. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Archeologia klasyczna na Uniwersytecie lwowskim“ — dr doc. K. Majewski. — 18.20 Lw. Pamięci ks. biskupa Bandurskiego — w oprac. red. Kiełba i K. Zarembiny. — 18.30 Muzyka lekka. — 18.45 Krytyk i czytelniczka w „Sztafecie“ — Wańkowicza — oprac. J. E. Skiwski. — 19.00 Audycja żołnierska. — 19.30 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert kameralny. — 21.35 Nowości poetyckie omówi Wł. Sobyła. — 21.55 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.00 „Rozbudowa Lwowa“ — „Urbanistyka i tendencje rozwojowe Lwowa“ — inż. R. Pieńkowski. — 22.15 Lw. „Śpiewak z Bożej łaski“ (Enrico Caruso) — report. muz. z płyt w oprac. C. Nahlik. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 **Sztokholm.** „Lohengrin“ — Wagnera.
20.10 **Deutschlandsender.** Koncert Filh. Berlińskiej.
21.30 **Radio Paris.** Festiwal Gauberta.
22.00 **Bordeaux.** Festiwal muzyki rosyjsk.
22.15 **Wieża Eiffla.** Koncert muzyki kamer

WTOREK, 7 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Poranek przy orkiestrze pod dyr. T. Seredyńskiego. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Wśród kobiet“: „Mody“ — St. Zielińska, Pieśni — St. Olska. — 14.30 „Lw. „Taras Szewczenko“ — w oprac. W. Kowalczuka z recyt. E. Senyk-Hryszczakowej. — 14.45 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Pogadanka dla młodzieży. — 15.15 Lw. Skrzynka techniczna — inż. J. Miński. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gospod. — 16.20 Przegląd finans.-gospod. — 16.30 Sonaty skrzypcowe. — 17.30 „Z pieśnią po kraju“. — 18.00 Lw. Felieton St. Wasylewskiego. — 18.15 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka insp. St. Nikorowicz, Chwilka spółdzielcza — L. Żukotyński. — 18.30 Audycja dla robotników. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert symfoniczny. — 22.00 „O rzeźbach starogreckich“ — w oprac. prof. Wł. Witwickiego. — 22.25 Rec. wioloncz. Sigrid Succo. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 **Lille.** Koncert Chopinowski.
20.00 **Ryga.** Koncert Beethovenowski.
20.35 **Sofia.** Festiwal Rawela.
21.00 **Rzym.** „Lodoletta“ — opera Mascagniego.
21.30 **Paris PTT.** Nancucha — operetka Cassarda.
21.30 **Wieża Eiffla.** Festiwal Schumanna.
22.00 **Luksemburg.** „Faust“ — Gounoda.

Zderzenie dwu samochodów

(a) Józef Malinowski, szofer wojskowy ze Sambora, doniósł policji, iż na ul. gen. Tokarzewskiego wczoraj w południe autobus nr. 43069, cofając się, najechał na auto donoszącego i znacznie go uszkodził.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Drohobycza

Ukraińcy przeciwko sobie
Awantura na wiecu przedwyborczym

W czasie zebrania przedwyborczego ukraińskiego w sali Domu Narodnego w Drohobyczu, doszło do nieprzyjemnych incydentów. Zebranie organizowane było za zaproszeniami przez komitet Unda. Tymczasem większa ilość członków z pod znaku U. N. D. P. i F. N. J. (Front Nacjonalnej Jednosty) siłą wdarła się na salę, gdzie obradowali członkowie Unda. Wówczas przewodniczący zebrania Michał Frajt oświadczył, że zgromadzenie nie odbędzie się, ponieważ na sali znaleźli się niepowołani goście. — Wtedy przybyli przyjęli wrogą postawę wobec zgromadzonych i rozpoczęli śpiewać swe bojowe pieśni. Oczywista, zebranie nie odbyło się. Przyczyną zerwania obrad było wyrzucenie z poprzedniego wiecu przedwyborczego Unda mgr Jawrenki, zwolennika F. N. J.

Z Żółkwi

Zebranie członków O. Z. N.

W związku z drugą rocznicą istnienia OZN. odbyło się w świetlicy Z. S. w Żółkwi zebranie członków Obozu. Wytyczne programowe na rok bieżący omówił prezes obwodu OZN. p. rejent Korczyński a następnie bardzo ładny referat na temat „Polska żąda kolonij" wygłosił p. prof. Baumgardten Al.

POŻEGNANIE PUŁKOWNIKA. Ubiegłego tygodnia żegnała Żółkiew dowódcę garnizonu miejscowego, który przeniesiony został na inne stanowi sko. Szczególnie serdecznie żegnała Pułkownika młodzież szkolna, wśród której był p. Pułkownik bardzo popularny, to też w przemówieniach dziatwy przebijała nuta głębokiego żalu. Społeczeństwo starsze a to delegacje ziemian, rolników, mieszczan, organizacyj społecznych oraz urzędników z p. starostą K. Sługockim na czele, żegnało Pułkownika lampką wina w salach Rady miejskiej.

Z Jarostawia

NIEBEZPIECZNY AWANTURNIK W BEREZIE. Bronisław Hołów ko, znany awanturnik w naszym mieście, oraz morderca urzędnika skarbowego śp. Kubrakiewicza, którego w bestialski sposób zasztyletował, za co został skazany na 3 i pół roku więzienia, został przez władze bezpieczeństwa wysłany do Berezy.

Z Sokala

Z WYDZIAŁU POWIATOWEGO. Komisja drogowa Wydziału Powiatowego w Sokalu przeprowadziła szczegółowy rozdział kredytów drogowych na budowę i utrzymanie dróg powiatowych. W granicach budżetu Działu V i kredycie ogólnym zł. 240 tysięcy — zawnioskowano wydatek na utrzymanie dróg powiatowych w wysokości około zł. 120.000, zaś gminnych tytułem subwencji kwotę zł. 35.000. W kwocie tej mieści się ma udział w budowie drogi do fabryki w Leszczkowie o długości 6 km. w wysokości około zł. 15.000 na rok bieżący. Droga ta zostanie przebudowana przez tak zw. Spółkę drogową we własnym zakresie jej działania. Resztę potrzebnego do budowy drogi kredytu w wysokości około zł. 200.000, dostarczy Spółka.

Wśród wydawnictw

WIELKIE NAWRÓCENIE

Ukazała się pod tym tytułem (Les grandes conversions) książka Henryka Gauberta, jako pierwszy tom zapowiedzianego cyklu: „Historia Kościoła opowiedziana". Autor na marginesie „wielkiej historii", skreślił życiorysy wielkich konwertytów, między którymi figurują: Św. Św. Paweł i Augustyn, Ignacy Loyola, Pascal, Le Valliere i inni.

Katastrofa samochodowa w COP-ie

Na drodze Rozwadów—Stalowa Wola samochód ciężarowy ze Stalowej Woli, mijając furmankę, wywrócił się do rowu. Szofer Tadeusz Wilczyński i jadący z nim magazynier Bron. Skrybczyński wpadli pod samochód. Szofer doznał okaleczeń twarzy, magazynier pęknięcia czaszki. Po udzieleniu im pierwszej pomocy, zostali obaj przewiezieni do szpitala. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia przyczyny wypadku.

Z Horodenki

Źródła siarczane i cieplice

W powiecie horodeńskim istnieją liczne źródła wody o dużej zawartości siarki. Wody te tworzą bagna na ogół nie zarośnięte, częściowo już wykorzy stane, jak np. na terenie horodeńskiej cukrowni. Z urządzonych kabin korzysta rocznie 250 osób. Obecnie czynione są starania w kierunku należytego wykorzystania źródeł siarczanych.

Powiat horodeński posiada też źródła wody naturalnej, nie zamarzające nawet w największe mrozy. Ze źródeł tych stale unosi się w zimie para. Ludność nazywa te źródła cieplicami.

NIE BĘDZIESZ MIAŁ SPOKOJU, PÓKI NIE SPŁACISZ DANINY NA POMOC ZIMOWĄ

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15